

Dr Janusz Panasiewicz

Zamość

Wygony hrubieszowskie

Otwartym zagadnieniem badawczym dla regionu hrubieszowskiego pozostaje historia wygonów¹ w tym mieście, a konkretnie na jego przedmieściach: Podgórzu (Pohurzu, Pogórze) i Sławęcinnie. Hrubieszów w przeszłości był położony na zachodniej śródrzecznej wyspie rzeki Huczwy, o kilka kilometrów od jej ujścia do Bugu. Gdy miasto stało się własnością ks. Stanisława Staszica, w jego skład wchodziło rolnicze Wójtostwo na wyspie wschodniej (oddzielone od zachodniej przesmykiem rzeki zwanym Motławą²), od północy i zachodu rozległe rolnicze przedmieście Sławęcina, od południowego wschodu przedmieście Podgórze (Pohurze, Pogórze), a od południa osada Podzamcze i aspirująca do roli kolejnego przedmieścia (którym niebawem się stanie) wieś Pobereżany. Do miasta wiodły od południa dwie drogi. Dwa mosty nad południową odnogą Huczwy łączyły wschodnią i zachodnią wyspę z traktami do Zamościa, Bełża, Kryłowa i Włodzimierza Wołyńskiego. Wyspy połączone były początkowo brodem, a później mostem nad Motławą, która po pewnym czasie uległa zamuleniu, zamieniła się w *Błoto Motława*, by dziś stanowić tylko zagłębienie terenu w miejscu połączenia obu wysp. Na północ biegła przez Dziekanów (Diakonów) droga horodelska rozpoczynająca się w wąwozie pomiędzy wyniesieniami. Na wyniesieniu zachodnim od czasów króla Władysława IV stała cerkiew grekokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, a na wschodnim pod koniec XVIII w. wzniesiono nową murowaną cerkiew grecko-ruską pw. Świętego Mikołaja. Trakt prowadził koroną grobli młyna starościńskiego, a po jego przeniesieniu ponownie brodem. Kolejne połączenie komunikacyjne (do Chełma, do Lublina przez Krasnystaw i do

1 Historia ujrzała światło dzienne podczas identyfikacji hipotek miasta Hrubieszowa. Zob. J. Panasiewicz, *Hipoteka miasta Hrubieszowa*, „Archiwariusz Zamojski”, t. 15: 2016/2017, Zamość 2017, s. 143-191.

2 *Ibidem*, s. 159, ryc. 7.

Zamościa) powstało od północnego zachodu, koroną grobli młynowej (po zmianie lokalizacji młyna starościńskiego). Staszic utworzył około 1803 r. jeszcze trzecie połączenie – od Pobereżan koroną grobli ze służą jałową³. Pełny układ komunikacyjny miasta nie został dotąd opisany. Chociaż historyczny przebieg *Głównego Traktu Militarynego, Gościńca Wołyńskiego i Traktu Staro-Uchańskiego* ujęty jest na mapach⁴, to nadal budzi wątpliwości.

Historia pastwisk hrubieszowskich ginie w pomroce dziejów. Słowniki łączą terminy „pastwisko” i „wygon”, przedstawiając je jako *wspólne pastwisko gromadzkie lub drogę, którą prowadzi się bydło na pastwisko*, co niekoniecznie musi odpowiadać rzeczywistemu ich rodowodowi (w 1931 r. w zeznaniach świadków pojawi się jeszcze termin „błonie”). Rzecz zdawałoby się zupełnie błaha w sytuacji gospodarki pierwotnej i małej gęstości zaludnienia, nabierała ciężaru gatunkowego w przypadku pojawienia się niedoboru ziemi. *W ciągu dziejów miało miejsce stopniowe zwiększanie się uprawy zbóż kosztem łąk i pastwisk zamienianych na pola orne, choć jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku łąki, pastwiska i pola orne były w jednako-wej cenie*⁵. Żywnienie pastwiskowe bydła i trzody chlewnej dominowało w polskim rolnictwie od zarania dziejów, a w zanikającej formie spotykało się je jeszcze w latach 60. XX w. Na ich nazewnictwo na ziemi hrubieszowskiej wpływ miał jeszcze średniowieczny sposób zaopatrywania aglomeracji warszawskiej w żywiec rzeźny. Stałe przepędzanie przez te tereny wołów z Podola wymagało wydzielenia z biegiem czasu na ten cel odpowiedniej szerokości dróg, by nie niszczyć gruntów uprawnych.

Z braku źródeł trudno będzie ustalić, czy zamek hrubieszowski⁶, wymieniony w opisie z 1802 r., korzystał z takich dostaw żywności (zaopatrywanie w czasie zimowego leża wojska koronnego).

Jest wysoce prawdopodobne, że przynajmniej trzy wygony i jedno pastwisko (nazwane także wygonem), które dotrwały do okresu dwudziestolecia międzywojennego, mogą mieć związek z tym historycznym przegonem. Były to: wygon pierwszy (poz. 335), na którym leży droga z Kozodaw (i Łotoszyn) do miasta [ryc. 1]; rozległy wygon (w istocie pastwisko) przed miastem, na przedłużeniu pierwszego wygonu (poz. 361); prawdopodobnie wygon trzeci, tzw. *Rubino- we Pałace* (poz. 364), z drogą do Dziekanowa, która biegła koroną wcześniejszej grobli młynowej

3 J. Panasiewicz, *Własność ks. Stanisława Staszica na terenie Hrubieszowa*, „Zeszyty Staszicowskie”, nr 9, Piła 2014, s. 159-176, *Plan sytuacyjny*, s. 169.

4 Zob. *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. 8, Warszawa 2015.

5 *Próby reform włościańskich w Polsce XVIII wieku. Wybór źródeł*, Wrocław 1952, s. 5.

6 J. Panasiewicz, *Własność ks. Stanisława Staszica...*, *op. cit.*, s. 159-176.

w Hrubieszowie⁷, obok dzisiejszego *małego kościółka* pw. św. Stanisława Kostki (a później płycizną Huczwy w tym miejscu, która dotrwała do czasów obecnych); wygon czwarty (poz. 359), na którym leży droga do Krasnegostawu i Chełma [ryc. 2].

Pierwszą wzmiankę o ich lokalizacji odnotowano w 1784 r., gdy Hrubieszów po pierwszym rozbiore Polski znalazł się w składzie monarchii austriackiej, a gubernium lwowskie przystąpiło do inwentaryzacji przejętych na skarb kamery wiedeńskiej byłych polskich królewskich ziem. Wynikało z niej, że ta własność starościńska⁸ była wówczas przeznaczona do bezpłatnego wspólnego użytku dla wszystkich mieszkańców miasta. Nieznane są warunki, na jakich starostowie czynili to udostępnienie. Tak więc ks. Stanisław Staszic, kupując w 1800 r. dobra Hrubieszów, stał się właścicielem tych wygonów, a tworząc Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, przelał na nie także swoje prawo własności do tych gruntów.

Źródła wzmiankują i o innych wygonach w dobrach Hrubieszów. O towarzyskim rodowodzie jednego z wygonów pobereżańskich wspomina zapis w księdze protokołów Rady Gospodarczej TRH z 1824 r.: *Ad. 15. Rada zważywszy, że przez wytknięcie nowej drogi z Hrubieszowa do Kozodaw⁹ przez grunty niegdyś wójtowskie a następnie przez grunty W Grodzieckiego na Pobereżanach własność mającego, w ostatku zaś przez pastwisko do osady Pobereżan należące, po zajęciu części już na postawienie rajtżuli i stajni wojskowej pastwiska użytego wiele by gruntów tak ogólnie posada jako i szczególnie posiadacze utracili i tracąc z nich korzyści nie mieliby sposobności do wypłacania się z czynszów i podatków do rzeczonych gruntów zastosowanych¹⁰. Kolejna informacja o wygonie pochodzi z 1827 r. i też dotyczy Pobereżan¹¹, z tym że wzmianka o wyrobie cegieł jednoznacznie lokalizuje go pod Tatarską*

7 Pierwszą zachowaną umowę o dzierżawę prawa połowów z górnego i dolnego stawu młynowego w Hrubieszowie, z 10 kwietnia 1809 r., w imieniu księżnej Sapieżyny podpisał jej pełnomocnik Józef Grotthus. Nie precyzowała ona zasięgu cofki stawu górnego, bo był on oczywisty, zaś zasięg dolnego określiła terminem *do palów z cerkwią ruską muirowaną exzystujących*. Te *pale* to pozostałości z uszczelnienia niegdysiejszej grobli szpuntpalami. APL, TRH, sygn. 348, *Propinacji miasta Hrubieszowa papiery objaśniające (z inwentarzem klucza Hrubieszowskiego)*, 1790-1822, s. 583.

8 APL, zespół: Chełmska Komisja Włościańska, sygn. 285-a *m. Hrubieszów*.

9 Porównanie tamtejszej sieci dróg na austriackiej mapie Miega z 1783 r. z sekcją IX źródła Tomaszów Lubelski. *Mapy Kwatermistrzostwa z 1841 r.* wykazuje pewne różnice w ich przebiegu. Czyżby chodziło tutaj o przywrócenie dawnej drogi z czasów austriackich, nieistniejącej w czasie wymiany tej korespondencji?

10 APL, TRH, sygn. 10, *Księga uchwał Rady Gospodarczej Towa[rzystwa] Rol[niczego] Hrubiesz[owskiego]*, t. 1, od dn. 4 października 1817 do 1829, sesja zwyczajna 32 z 5 października 1824 r., s. 194-209.

11 *Ibidem*, sesja zwyczajna 48 z 11 marca 1927 r., s. 315-327.

Górá, za tamtejszą austerią. Tego samego miejsca powinien dotyczyć też zapis z 1854 r.: *Potrzebę rychłego zatamowania wody na przerwie grobli pobereżańskiej szarwarkiem przez stowarzyszonych dostarczyć się winnym RG uchwała. Ziemia na ten cel ma być użyta z wygonu pobereżańskiego*¹².

Następnym przekazem o ich istnieniu i użytkowaniu (nieco enigmatycznym) jest *Kontrakt z mieszkańcami miasta Hrubieszowa czyli przedmieścia Pohurza a Janem Kostaniukiem i Hryciem Duhryszem pastuchami już od lat kilku takową służbę trudniących [...] do pasienia trzody pohurzskiej na lato [...] od 30 III 1826 aż do św. Michała Archaniola podług ruskiego kalendarza, lub do walnego śniegu*¹³. Umowa zawarta została w obecności członka Rady Gospodarczej TRH z Pobereżan Tomasza Wiśniewskiego, co wskazuje na związek tej czynności z prawem własności Towarzystwa. Z powodu nieodczytania rosyjskojęzycznych protokołów Rady nie są znane decyzje ówczesnej „rosyjskiej” administracji związane z tym zagadnieniem.

Trudne warunki bytowe po odzyskaniu niepodległości (po zniszczeniach I wojny światowej¹⁴ i wojny 1920 r.¹⁵) skłoniły Radę Miasta do zabiegów o tworzenie trwałych podstaw egzystencji miasta. Z dokumentacji wytworzonej przez Tymczasowy Zarząd Miasta Hrubieszowa wynika, że na przestrzeni lat 1923-1930 podjęto osiem uchwał w sprawie uwłaszczenia się na terenach miejskich wygonów, a zaświadczenie Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie z 19 maja 1931 r. wymienia następujące: nr 102 z 1 września 1923 r., 118 z 5 maja 1924 r., 122 z 2 sierpnia 1924 r., 143 z 10 grudnia 1925 r., 139 z 11 sierpnia 1925 r., 184 z 13 października 1928 r., 119 z 13 maja 1929 r. i 209 z 14 maja 1930 roku¹⁶. Na ich podstawie Magistrat w 1927 r. wystąpił z pierwszym wnioskiem o założenie księgi hipotecznej dla wygonu obok szosy do dworca kolejowego¹⁷, a w 1931 r. dla pozostałych dziedzińcu. W tej dokumentacji są zamieszczone dwa korespondujące ze sobą

12 Ibidem, posiedzenie z dnia 4/16 marca 1854 r., s. 215-217.

13 APL, TRH, sygn. 347, *Procesowe Jacentego Malinowskiego z Pobereżan przeciwko Kazimierzowi Denkiewiczowi o wolne pastwisko na gruntach miasta Hrubieszowa 1826-1835*, s. 1. Wyjątkowe zagadnienie stanowiło użycie w umowie zwrotu: *w stoły gdzie jest wierzba zarażliwa ażeby tam bydła nie zapędzać*. Przy współpracy dendrologa puławskiego IUNG-u dr. Adama Wołka i weterynarzy obecnych na jednej z konferencji klukowskich w Ciechanowcu udało się ustalić, że nie dotyczył on nieznaney odmiany wierzby, a ochrony bydła przed zarażeniem przetrwalnikami bakterii węglika, obecnymi w zastoiskowych bajorach wśród wierzbowych zarośli, gdzie zwyczajowo zakopywano padlinę.

14 J. Królikowski, *Ziemia Hrubieszowska w latach wojny światowej*, Zamość 1918.

15 F. Bujak, *Towarzystwo Hrubieszowskie Staszica*, Zamość 1921.

16 Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ), zespół (nieuporządkowany) Hipoteka miasta Hrubieszowa i powiatu hrubieszowskiego, spis zdawczo-odbiorczy nr 3/2002 (dalej: APZ, Hip. m. Hrub.), poz. 335 (hipoteka nr 465), s. 8.

17 Ibidem, poz. 359 (hipoteka nr 493), s. 2.

zaświadczenia starostów hrubieszowskich. Pierwsze wydał M. Łach (?) 20 sierpnia 1927 r. (L.I7332/27): *Niniejszym zaświadczam, że gmina miasta Hrubieszowa posiada tytułem własności plac przestrzeni około 33.418 m.² położony w obrębie miasta Hrubieszowa, a mianowicie: przy szosie wiodącej z miasta do dworca kolejowego, a graniczący z cmentarzem z północy, ze wschodu z gruntami Antoniego Dyla i Lebedowicza Ignacego z południa i z zachodu z wymienioną wyżej szosą który jest w posiadaniu Magistratu miasta Hrubieszowa. Powyższy plac N. policyjnym nie jest oznaczony. Zaświadczenie niniejsze wydaje się Magistratowi miasta Hrubieszowa dla przedłożenia Wydziałowi Hipotecznemu do wywołania hipoteki na powyższą nieruchomość. Drugie zaś podpisał 21 lipca 1931 r. starosta powiatowy hrubieszowski St. (Stanisław?) Marek, stwierdzając w nim (L:380/Sm¹⁸): *Zaświadczam, że wygon – pastwisko ciągnące się od cmentarza do góry Łotoszyńskiej po obu stronach drogi prowadzącej z Hrubieszowa do Kozodaw, o ogólnym obszarze 12.18 ha – stanowi własność miasta Hrubieszowa. Zaświadczenie niniejsze wydaje się Tymczasowemu Zarządowi miasta Hrubieszowa, celem wywołania i zaprowadzenia dla powyższej nieruchomości książki hipotecznej w Wydziale Hipotecznym w Hrubieszowie.**

Magistrat w swym dążeniu wsparł się na wypisie z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (L. dz. 20/15/32¹⁹), w którym zawarty był następujący opis tego gruntu [ryc. 3-4]: *Działo się w Magistracie Miasta Hrubieszowa dnia 2/14 XI 1864. Protokół opisanie oszacowania i przemiaru rozległości pastwiska czyli wygonu zwanego przy drodze Kozodawskiej [przez Łotoszyny] do ogółu miasta należącego. W którym to celu Magistrat Miasta Hrubieszowa za przybraniem znawców biegłych, na skutek Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 2/14 VI 1864 N 9717/6162 zszedł na grunt wskazanej miejscowości, dopełnił czynność odpowiednią potrzebie i z niej wyprowadził taki rezultat.*

- a) *Iż wygon czyli pastwisko do ogółu miasta należące zwane przy drodze Kozodawskiej w części I Inwentarza pod pozycją 27 opisane, służące do użytku bezpłatnego wszystkim mieszkańcom, posiadające rozległości podług Urbarjum z r. 1784 po strąceniu tej ilości jaką cmentarze grzebalne zajmują²⁰ na miarę polską morgów 16 prętów □ 100, i że gdyby je przyszło wystawić na publiczną sprzedaż po strąceniu wszelkich ciężarów to jest netto warto jest najmniej rs. 150. Wyrażnie rubli srebrem sto pięćdziesiąt;*
- b) *Graniczy on od wschodu z polem Józefa Lebedowicza, od południa z lakami mieszkańców miasta Hrubieszowa zwanymi Żłobem – od zachodu z polem*

18 *Ibidem*, s. 10.

19 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 335 (hipoteka nr 465), s. 24-26 z 15 stycznia 1932 r.

20 Katolicki i prawosławny (jeszcze bez kwatery wojskowej).

Bazylego Migas, od północy zaś z cmentarzem grzebalnym parafian r.k. i r.g. Hrubieszów;

- c) *I że w ostatku wszystkie inne wiadomości o tem pastwisku w rzeczonym Inwentarzu udzielone, są z prawdą zgodne.*

Hrubieszów d. 11/23 III 1865 r.

Wiele informacji przyniosły załączniki ksiąg wieczystych²¹. Najstarsza z nich²², z 2/14 listopada 1864 r., podaje:

Część Inwentarza I poz. 22. Działo się w Magistracie miasta Hrubieszowa dnia 2/14 XI 1864 r. Protokół opisania, oszacowania i przemiaru rozległości do ogółu miasta należącego, idącego od miejsca po młynach aż do rozchodzących się dróg jednej do Uchań a drugiej do Dziekanowa. W którym to celu Magistrat miasta Hrubieszowa, za przybraniem znawców – biegłych, na skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych ad 4/16 VI 1864 r. nr 9717/6162 gdy zeszedł na grunt wskazanej miejscowości, dopełnił czynność odpowiednią obecnej potrzebie i z niej wyprowadził taki rezultat:

- a) *Iż pastwisko czyli wygon pod miastem zaczynający się od miejsca po młynach a ciągnący się do rozstajnych dróg, z jednej strony do Uchań a z drugiej strony do Dziekanowa idących, w Inwentarzu część I pod pozycją 22 opisany do wspólnego bezpośredniego użytku wszystkim miejscowym mieszkańcom służący, podług Urbaryum z r. 1784 na miarę wiedeńską sporządzonego, obecnie po dopełnionej zamianie na miarę polską mający rozległości morgów 35 prętów □ 238, gdyby go przyszło wystawić na publiczną sprzedaż, po strąceniu wszelkich ciężarów to jest netto wart jest dziś najmniej rs. 350 (wyraźnie rubli srebrem trzysta pięćdziesiąt);*
- b) *Graniczy on od wschodu z polami miejscowych mieszkańców, od południa z rzeką Huczwą – środkiem tego wygonu wzdłuż od południa ku północno zachodowi idzie droga dość szeroka, na której od strony południa stał most Towarzystwa Rolniczego rzekę Huczwę pokrywający. Od zachodu graniczy także z polami ornymi miejscowych mieszkańców od północy z drogą idącą od Uchań do Dziekanowa w poprzek tej jaka idzie z miasta Hrubieszowa do obu wskazanych dopiero miejsc;*
- c) *I że w ostatku wszystkie inne wiadomości o tym wygonie w rzeczonym Inwentarzu zamieszczone, są z prawdą zgodne.*

21 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 359 (hipoteka nr 493), s. 51-52.

22 APL, zespół: Chełmska Komisja Włościańska, sygn. – 285-a m. Hrubieszów (odpis z 9 maja 1931 r.).

Zabiegi Magistratu wywołały reakcję starszych mieszkańców miasta, którzy, mając w pamięci swoje dawne uprawnienia, poprosili o pomoc proboszcza swojej parafii pw. św. Mikołaja, ks. infułata Melchiora Juścińskiego²³, postaci wielce zasłużonej dla regionu hrubieszowskiego. Zapewne za jego radą powołano do życia Związek Mieszczan Hrubieszowa²⁴, który jako strona włączył się do zabiegów o zachowanie do-

23 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 359 (hipoteka nr 493), s. 18. Związek został powołany na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Związku Mieszczan w Hrubieszowie w dniu 26 kwietnia 1931 r. o godz. 13 w lokalu sali parafialnej (św. Mikołaja) w Hrubieszowie: *Walne Zgromadzenie upoważnia Leona Kruczkowskiego, Włodzimierza Mszaneckiego, ks. kanonika Melchjora Juścińskiego, Teodora Kraszkiewicza i Tomasza Ciesielczuka do wszczęcia i przeprowadzenia we wszystkich sądach i instytucjach administracyjnych z praw substytucji spraw terenów zwanych wygonami, położonych wokół m. Hrubieszowa, a będących własnością wspólną mieszczan m. Hrubieszowa.*

24 Ibidem, s. 118-121:

Statut Związku Mieszczan Rolników w Hrubieszowie

A. Cel, siedziba i środki związku.

§1. Związek Mieszczan Rolników ma na celu przede wszystkim obronę interesów mieszczan rolników przy stopniowym kształtowaniu się stosunków mieszczańskich, stojąc na straży praw państwowych, narodowych i obywatelskich.

§2. Związek działalność swą rozciąga na cały teren miasta Hrubieszowa z przedmieściami z zachowaniem praw o związkach i stowarzyszeniach. Siedzibą Związku jest miasto Hrubieszów.

§3. Działalność związku obejmuje:

a/ Uregulowanie stosunku pomiędzy mieszczanami rolnikami i niewolnikami, przy wzajemnym porozumieniu się;

b/ Uświadomienie zawodowe i obywatelskie mieszczan rolników przez urządzenie pogadanek i odczytów na posiedzeniach i zebraniach publicznych;

c/ Zadośćuczynienie potrzebom materialnym na tle stosunków społecznych i gospodarczych za pomocą zgłaszania specjalnych instytucji finansowych na zasadzie odrębnych statutów na właściwej drodze zatwierdzonych.

§4. Związek posiada własną pieczęć okrągłą i może nabywać na własność majątek ruchomy i nieruchomości i zawierać wszelkie umowy prawne.

§5. Fundusze potrzebne dla tej działalności związek czerpie:

a/ Ze składek członkowskich;

b/ Z darowizn;

c/ I z dochodów nadzwyczajnych płynących z odczytów, przedstawień, zbiórek i innych imprez dochodowych. Wysokość składki członkowskiej 2 zł rocznie, oraz wpisowego jednorazowego 1 zł.

B. Członkowie związku.

§6. Członkiem związku może być każdy chrześcijanin rolnik, względnie inny mieszczanin miasta Hrubieszowa, który związany jest mieszczanami rolnikami wspólnymi interesami gospodarczymi.

§7. Członek nie płaćący składek dłużej niż jeden rok może być wykreślony z listy członków na zasadzie uchwały zarządu. Tym samym trybem mogą być usunięci ze związku członkowie, którzy popełnili czyny nieetyczne, lub też ujawnili dla związku działalność s[z]kodliwą. Członek usunięty ze związku na mocy uchwały zarządu, ma prawo odwołać się do zgromadzenia ogólnego.

C. Organy związku.

§8. Organami związku są:

1/ Zarząd;

2/ Zgromadzenie ogólne;

3/ Komisja rewizyjna.

- §9. Zarząd związku składa się z dziesięciu członków wybranych przez zgromadzenie walne. Oprócz zarządu składającego się z 10 osób winni być wybrani trzej (3) zastępcy, którzy w razie nieobecności, choroby lub śmierci pełnią jego funkcje. Po upływie roku od pierwszego wyboru członków i zastępców zarządu, ustępuje trzech (3) członków i jeden zastępca z zarządu przez losowanie a w następnych latach według starszeństwa wyboru. Na ich miejsce wybierani są nowi. Wychodzący z zarządu mogą być wybrani ponownie.
- §10. Zarząd corocznie na pierwszym swoim zebraniu po zgromadzeniu walnym, na którym został ukompletowany, wybiera spośród siebie prezesa i jego zastępcę, oraz skarbnika i jego zastępcę. Do prawomocności wymagana jest obecność przynajmniej sześciu członków, a decyzje zapadają zwykłą większością głosów. W razie równego rozdzielenia się głosów głos prezesa przeważa.
- §11. Do atrybucji zarządu należy zawiadywanie wszystkimi sprawami związku. W szczególności zaś zarząd:
- a/ Zwołuje zgromadzenia walne;
 - b/ Układa plan zajęć i budżet roczny;
 - c/ Układa corocznie i przedkłada zgromadzeniu walnemu sprawozdanie z działalności związku i swoje z tego tytułu wnioski;
 - d/ Wykonywa wszystkie uchwały zgromadzeń walnych;
 - d [e]/ Rozporządza funduszami związku w granicach zatwierdzonego przez zgromadzenie walne budżetu;
 - e [f]/ Lokuje kapitały związku na nieruchomościach bądź w instytucjach kredytowych i takowe podnosi;
 - g/ Rozpoznaje kwestie dotyczące wykreślenia członków zarządu i przedstawia do decyzji walnemu zgromadzeniu;
 - l [h]/ Mianuje personel biurowy i wydaje upoważnienia do czynności dotyczących stowarzyszenia.
- §12. Korespondencje w imieniu związku podpisuje prezes lub jego zastępca wraz z sekretarzem. Wszystkie zaś umowy zobowiązania, upoważnienia i czeki podpisuje nadto dwóch członków zarządu. Kwity podpisuje skarbnik lub jego zastępca.
- §13. Posiedzenia zarządu winny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc. Zarząd jest mocen do rozstrzygnięcia spraw specjalnych zapraszać na posiedzenia zarządu rzeczoznawców. Z posiedzeń zarządu sporządzane będą protokoły podpisane przez obecnych członków.
- §14. W zgromadzeniu walnym biorą udział wszyscy członkowie związku. Zgromadzenie walne nadzwyczajne zwołuje zarząd. Zgromadzenia walne odbywają się raz do roku, nie później jak w miesiącu marcu. Nadzwyczajne zebrania zwoływane być mogą z inicjatywy zarządu lub żądania 1/10 części liczby wszystkich członków związku wniesione do zarządu na piśmie. Zebranie zagają prezes lub jego zastępca, poczem członkowie wybierają ze swego grona przewodniczącego z pomiędzy obecnych, który zaprasza kilku asesorów. Protokół prowadzi sekretarz zarządu, a podpisuje całe prezydium. We wszystkich kwestiach należących do atrybucji zgromadzenia walnego, oprócz jedynie kwestii rozwiązania związku i likwidacji jego majątku, co do których poniżej wyłożone są przepisy specjalne, obecni na zgromadzeniu członkowie, bez względu na ich liczbę wydają uchwałę prostą większością głosów. Do zmiany niniejszego statutu wymagana jest prosta większość głosów obecnych na posiedzeniu członków. Wnioski w sprawie zmiany przepisów statutu przedstawia zarząd, do którego członkowie w tym względzie z podaniami piśmiennymi zwracać się powinni, a po przeprowadzonej zmianie przepisów statutu zarząd oddaje takowy władzom celem dokonania nowej rejestracji.
- §15. Członkowie związku zaproszeni będą na zgromadzenie walne przez zawiadomienia pisemne przynajmniej na 14 dni przed zebraniem.
- §16. Do atrybucji zgromadzeń walnych należy:
- a/ Rozpoznawanie i zatwierdzanie przez zarząd własnego budżetu na rok następny;
 - b/ Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej;

tychczasowego charakteru własności i przeznaczenia tych gruntów. Reakcja nastąpiła dopiero przy próbie przejścia pastwiska w Sławęcinie²⁵, zwanego wygonem (co mogłoby sugerować, że przynajmniej początkowo mieszkańcy nie byli zainteresowani trzema wygonami, będącymi w istocie bardzo szerokimi pasami drogowymi, lub że zorganizowanie się w Związek Mieszczan wymagało czasu). W zbiorze dokumentów tej księgi zachował się następujący jego opis: *Pastwisko do ogótu miasta należące zwane na Stawisku i niżej Stawiska pod pozycją 23 w inwentarzu część I opisane i służące do bezpłatnego użytku wszystkim miejscowym mieszkańcom, a podług urbariusza z 1784 r. na miarę wiedeńską sporządzonego po dopełnionej zamianie na miarę polską, trzymającą rozległości morgów 67 prętów □ 40¼ [...] graniczy ono od wschodu z rowem przedzielającym pola wsi Świerszczowa i pastwiskiem zwanem na dole i górach, od południa z rzeką Huczwą, od północy*

c/ Zatwierdzanie (rozwijających niniejszy) opracowanych przez zarząd instytucji rozwijających niniejszy statut;

d/ Decyzję w sprawie kupna lub sprzedaży nieruchomości związku i obciążanie ich wszelkiego rodzaju zobowiązaniami, oraz przyjmowanie ofiar i darowizn;

e/ Rozpoznanie projektów dotyczących zmian statutu związku, oraz odnoszących się do rozszerzenia jego działalności;

f/ Decyzja co do rozwiązania związku i likwidacji jego majątku;

g/ Wykreślenie na wnioszek zarządu członków związku, wreszcie

h/ Decydowanie wszelkich wniosków i kwestii przedstawionych przez zarząd, lub za jego pośrednictwem przez członków związku.

Uwaga: Wnioski członków związku zgłaszane do decyzji zgromadzeniu walnemu winny być komunikowane przynajmniej na 2 dni zarządowi przed terminem walnego zgromadzenia. Zarząd przedstawia rzeczne wnioski do decyzji walnego zgromadzenia ze swoją opinią.

§17. Zgromadzenie walne wybiera corocznie prostą większością głosów obecnych na posiedzeniu członków, komisję rewizyjną w ilości 2-ch członków i 2-ch zastępców związku, których zadaniem jest sprawdzenie funduszków, bieżących ksiąg, dowodów i majątku związku, oraz sporządzenie odpowiedniego protokołu, celem przedstawienia za pośrednictwem zarządu na najbliższe posiedzenie zgromadzenia walnego.

§18. Członkowie zarządu i komisji rewizyjnej pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

§19. Związek prowadzi księgi i rachunkowość według istniejących przepisów i zwyczajów miejscowych.

§20. Wpływające do zarządu sumy nie przeznaczone do natychmiastowego rozchodowania, oraz dokumenty przechowują się w zarządzie pod opieką skarbnika.

§21. Orzeczenie o rozwiązaniu związku może nastąpić z mocy decyzji zgromadzenia walnego w składzie połowy wszystkich członków związku większością 2/3 głosów obecnych na zgromadzeniu członków. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, lub niemożności osiągnięcia wymaganej większości 2/3 głosów zwołane będzie w terminie najpóźniej dwutygodniowym nowe zgromadzenie walne, które niezależnie od liczby na posiedzeniu członków, prostą większością głosów zadecyduje rozwiązanie związku i przekazanie jego majątku.

25 *Ibidem.*

z łąkami własnymi mieszkańców m-a Hrubieszowa, łąką Stawisko zwane i wygonem zwanem Rubinowe Pałace²⁶.

Największe pastwisko²⁷, po które sięgnął Magistrat, położone było na wschód od miasta, pomiędzy rzeką a drogą do Gródka:

- a) pastwisko do ogółu miasta należące zwane na dole i górach w części I inwentarza pod pozycją 26 opisane służące do użytku bezpłatnego wszystkim mieszkańcom, obejmujące podług ocznego przypuszczenia opartego na urbariuszu z 1784 r. na miarę polską rozległości morgów polskich 205 prętów □ 254;
- b) graniczy ono od wschodu z łąką kasty miejskiej zwanej „Kasztelańszczyzną” i rzeką Huczwą w tym miejscu „Niż” zwaną i od południa z gruntami mieszkańców miasta Hrubieszowa i drogą do Gródka, z zachodu przedmieściem Pogórzem i rzeką Huczwą, od północy z rzeką Huczwą²⁸.

Nie jest jasne jego znaczenie w dziejach miasta. Początkowo pełniło prawdopodobnie rolę pastwiska i zarazem miejsca odpoczynku dla pędzonych stad podolskich wołów, jednak ks. Staszic za swych rządów w Hrubieszowie zapoczątkował wykonywanie inwestycji na rzecz zimującego tam wojska²⁹ i przez pewien czas mogło być ono oddane wojsku w użytkowanie, czego dowodem jest przeznaczenie go na plac musztry [ryc. 5].

Powolną likwidację lasu TRH w Sławęcinnie i przekształcanie go w pastwisko [ryc. 8] przedstawił ten odpis³⁰:

M.R.R. Powiatowy Urząd Ziemi w Hrubieszowie nr 787, dnia 23 IV 1929 r.

Zaświadczenie

W aktach Komisarza pow. Hrubieszowskiego odnoszących się do części miasta Hrubieszowa prywatnego, znajduje się następujący dokument:

„Konia”

Protokół w przedmiocie rewizji lasów Miasta Hrubieszowa, dopełnionej przez Komisarza Leśnego przy K.R.P. i Skarbu. Działo się w kancelarii Magistratu Miasta Hrubieszowa dnia 1/13 XII 1864 roku. W wykonaniu Reskryptu Komisji³¹ Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 8/20 V r.b. nr 29390/1380 w przedmiocie zwiedzenia lasów miejskich wydanego, podpisany Komisarz

26 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 360 (hipoteka nr 495), s. 20.

27 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 361 (hipoteka nr 495).

28 Ibidem, s. 19-20.

29 Temat wymaga oddzielnego opracowania na podstawie protokołów Rady Gospodarczej TRH i innych źródeł (sygnatura 310 nie została jeszcze zdigitalizowana i dostępna jest w postaci mikrofilmu).

30 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 362 (hipoteka nr 496), s. 13.

31 W podstawie *kommissyji*.

w dniu dzisiejszym zjechał na grunt miasta Hrubieszowa i tu rozpatrzywszy się w papierach, dotyczących lasu tego miasta i zrewidowawszy go, czynność swą objaśnia jak następuje:

1. Las Miasta Hrubieszowa jest w trzech kawałkach, położenie jego względem³² miasta w południowo-zachodniej stronie. Wedle mapki w biurze Magistratu znajdującej się w roku 1787 zdziałanej, obszerność jego wynosić miała morgów przeszło 55, dziś zaś przestrzeń tegoż jest bez porównania mniejsza i ma dochodzić zaledwie morgów 20, a to zmniejszenie nastąpiło w skutku wyrudowania³³ znacznej przestrzeni przez proboszcza parafii Hrubieszów, który bez przestannie roszcząc sobie pretensyjną do tych części lasu i zarosli, które pół proboszczowskich dotyczą, takowe rudował. Nadmienić tu jeszcze wypada, że pomieniony proboszcz wśród lasu miejskiego ma 3 niwek pola³⁴ ornego, z których użytkując miał sposobność w oraniu się.
2. Opisanie drzewostanu. Brzoza, dąb i osika 20-30 do 60 letnie w średnim lub złem zwarciu odrosła tychże gatunków i chrustem leszczyny podszyte – zdarza się i starodrzew brzozowy karłowaty.
3. Las w mowie będący jest wyłączną własnością mieszczan, lecz ci z niego nie użytkują zupełnie jedynie puszczają tam swoje inwentarze.
4. Dozór powierzony jest jednemu gajowemu za zapłata rb. 7 kop. 50 rocznie z funduszów kassy miejskiej opiekę rozciąga Magistrat i ciągłości jego strzeże dla tego też szkód żadnych nie ma.

Po takim szczegółowym objaśnieniu Kommissarz z swej strony wnosi, aby przychylnie do życzenia mieszczan mogło nastąpić stałe rozgraniczenie lasu od pół proboszczowskich, a następnie las ten może³⁵ być urządzony wedle zasad Rządowych niskopiennie w Koki lat 30 przez co jakiśkolwiek dochód i całość jego będzie zapewniona, wymaga bowiem odmłodzenia przez wybranie starodrzewa brzozowego. Czynność ta dla wymaganego zrobienia nowego pomiaru kosztować będzie rs. 10. Gdy mi więcej do nadmienienia nie było na tem protokół ukończony i podpisany został. /-/ Sadowski.

Kolejny załącznik tej hipoteki w postaci archiwalnego odpisu dokumentu z 1864 r. podał³⁶:

- a) Iż las kasy miejskiej za przedmieściem Sławęcinem położony w Inwentarzu części I pod pozycją 18 opisany trzymający na oko rozległości mniej więcej

32 W podstawie względnie.

33 Oczyszczanie terenu z pozostałości po ściętych drzewach, karczowanie. J. Kobus, *Słownik niektórych słów używanych przez mieszkańców wsi Łowęcim* [dostęp 2018-06-07].

34 W podstawie polu.

35 W podstawie morze.

36 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 362 (hipoteka nr 496), s. 19.

około morgów polskich 30 nie przynosił jej takiego dochodu iżby z niego można było obliczyć choć przybliżoną wartość rzeczonoego lasu z gruntem pod nim i około niego będącym, gdyż tylko w jednym 1860 roku z wywrotów starodrzewu otrzymano wpływu rs. 10 k. 96 i dla tego też z obszerności i położenia jego oraz gatunku drzewa i gruntu położono szacunek, który po strąceniu wszelkich ciężarów to jest netto przedstawia na wartość w przypuszczeniu jak gdyby go sprzedać należało przez publiczną licytację najmniej summe rs. 2000;

- b) graniczy on od wschodu z niwami księdza proboszcza unickiego, od południa z ogrodami mieszkańców Sławęcińskich, od zachodu z łąką Zarzeczce zwaną i pastwiskiem Stójłem, od północy z polami mieszkańców Sławęcińskich [ryc. 6-7].

Opis kolejnego pastwiska zawarty jest w odpisie wierzytelnym z zamojskiego Archiwum³⁷ w księdze wieczystej 499:

Część Inwentarza I pozycja 20. Działo się w magistracie miasta Hrubieszowa 2/14 XI 1864 r. Protokół opisania oszacowania i przemiaru rozległości pastwiska do ogółu miasta należącego w pośrodku przedmieścia Sławęcina.

- a) Iż pastwisko w środku przedmieścia Sławęcina położone w części I Inwentarza pod pozycją 20a opisane do użytku bezpłatnego wszystkim mieszkańcom służące a mające obecnie rozległość podług [wyraz nieczytelny] przypuszczenia mniej więcej około 100 morgów polskich.
- b) Graniczy ono od wschodu południa i w części od zachodu z zabudowaniami mieszkańców Sławęcińskich, zaś w części od zachodu i północy z polami do probostwa rt.l³⁸. i rg³⁹. należącymi oraz z drogą z Hrubieszowa do Obrowca idącą.

Dla łąki Kasztelańszczyzna Magistrat próbował założyć księgę nr 500. Zaświadczenie Starosty Powiatowego Hrubieszowskiego⁴⁰ nr L.380/Sm/31 z 9 lipca 1931 r. podaje jej opis: łąka zwana „Kasztelańszczyzną” o obszarze około 35 morgów granicząca od północy i wschodu z rzeką Huczwą, od południa z łąkami mieszkańców m. Hrubieszowa, od zachodu z pastwiskiem miejskim zwanym „Ostrów” stanowi własność miasta Hrubieszowa.

37 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 365 (hipoteka nr 499), s. 15.

38 Rytu łacińskiego (katolickiego).

39 Rytu greckiego (unickiego).

40 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 366 (hipoteka nr 500), s. 9.

Odpis wierzytelny z Archiwum Państwowego w Zamościu⁴¹ opisuje ją następująco:

Część Inwentarza I pozycja 12. Działo się w magistracie miasta Hrubieszowa 2/14 XI 1864 r. Protokół opisania oszacowania i przemiaru rozległości łąki miejskiej Kasztelańszczyzną zwaną.

- a) *Iż łąka kassy miejskiej Kasztelańszczyzną zwana w części I Inwentarza pod pozycją 12a opisana, na zasadzie powziętej niewątpliwej wiadomości z księgi i rachunków tejże kassy miejskiej przyniosła jej średniego przecięcia lat 1840, 1850, 1860 i 1863 po strąceniu wszelkich ciężarów czystego dochodu tytułem czynszu dzierżawnego rocznie po rs. 18 k. 58½.*
- b) *Iż łąka ta przy rzece Huczwie niedaleko ujścia jej do Bugu położona i często wodą zalewana⁴² ze zbioru z niej siana uważana przez przypuszczenie obejmuje rozległości na miarę polską mniej więcej około morgów 35.*
- c) *Iż graniczy od północy i wschodu z rzeką Huczwą, zaś od południa i zachodu granice jej nie są pewne – o czem stosowną wzmiankę w inwentarzu zrobiono, mianowicie iż o wskazanie i uregulowanie takowych rozwinięte zostało stosowne przedłożenie.*

Sławęciński wygon Łozy, opisany we wniosku do księgi wieczystej nr 501⁴³, liczył 11 morgów i 160 prętów. Graniczył od wschodu z innym pastwiskiem miejskim – *Na Dole i Górach*, na którym obecnie stoi rzeźnia, od południa z ogrodami mieszkańców Podgórze (obecnie ul. Piłsudskiego), od zachodu i północy z rzeką Huczwą, zwaną na tym odcinku *Nizem*⁴⁴. Opis z roku 1864 r.⁴⁵ różni się kilkoma szczegółami:

Protokół opisania, oszacowania i przemiaru rozległości pastwiska do ogółu miasta należącego zwanego „Za księżym sadem” i w „Łozach”.

- a) *Pastwisko [...] podług urbariusza z r. 1784 na miarę wiedeńską sporządzonego, po dopełnionej obecnie zamianie na miarę polską trzymające rozległości morgów 11 i prętów □ 160¼, gdyby je przyszło wystawić na publiczną sprzedaż [...] warte jest dziś około 90 rs.*
- b) *Graniczy ono na wschód z innym pastwiskiem miejskim zwanym „Na Dole i Górach” i rzeką Huczwą na południe z ogrodami mieszkańców przedmieścia Podgórze a od zachodu i północy z rzeką Huczwą w tym miejscu „Nizem” zwaną.*

41 Ibidem, s. 18.

42 Potwierdza to przypuszczenie, że w kałużach zastoiskowych mogły być obecne zarazki węglik – kojarzące się ówczesnym mieszkańcom z wierzwą zaraźliwą.

43 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 367 (hipoteka 501).

44 Ibidem, s. 7.

45 Ibidem, s. 15.

Związek Rolników Mieszczan w Hrubieszowie swoim działaniem wypracował podstawy do pozytywnego dla siebie rozstrzygnięcia sporu o pastwiska. *Wniosek nr 2⁴⁶. Dnia 2 XII 1931 r. Przede mną pisarzem hipotecznym powiatu hrubieszowskiego, w kancelarii hipotecznej w mieście Hrubieszowie przy ulicy Kilińskiego, stawili się: 1/ Leon Kruczkowski, 2/ Włodzimierz Mszanecki, 3/ Teodor Kraszkiewicz, 4/ Józef Bobrowicz, 5/ Józef Ciesielczuk, 6/ Piotr Panasiewicz, 7/ Bazyli Lebedowicz, 8/ Stanisław Szubartowski, 9/ Wincenty Malinowski, 10/ Jan Danilczuk, 11/ Tomasz Ciesielczuk, 12/ Aleksander Szumiata. 13/ Filip Kicun, 14/ Jan Pirogowicz, 15/ Roman Pirogowicz, 16/ Tomasz Borysiewicz, 17/ Teodor Podkowiak, 18/ Jakób Hukowski, 19/ Antoni Hajkiewicz, 20/ Teodor Lebedowicz, 21/ Wincenty Hukowski, 22/ Józef Kuźmiński, 23/ Teodor Hapoński, 24/ Antoni Kaniuga, 25/ Józef Kuleczyński, 26/ Jan Lebedowicz, 26/ Teodor Ciesielczuk, 27/ Józef Adamowicz i 28/ Grzegorz Koman, wszyscy zamieszkali i zamieszkanie prawne co do tej czynności sobie obierający w mieście Hrubieszowie i odwołując się na załączone do zbioru dokumentów książki hipotecznej nieruchomości w Hrubieszowie pod hipotecznym n 493, na str. 5, 6 i 7 odpis z protokołu Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie z dnia 19 września roku bieżącego za nr akt sprawy Z.724/1931 r./ o zabezpieczenie dowodu oraz książki hipotecznej w temże mieście pod hipotecznym n 494 na str. 5 wyciąg z kopii wypisu protokołu otwarcia testamentu Stanisława Staszica, wydany z Archiwum Państwowego w Lublinie dnia 9 IV 1931 r. za L.77/31, oświadczyli, że w myśl decyzji Wydziału Hipotecznego z dnia 8 VIII r.b., na żądanie kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta Hrubieszowa, łąka w obrębie miasta Hrubieszowa, pod nazwą „Kasztelańszczyzna” obszaru około 19 ha 5955 mtr. kw. Wywołaną została do pierwiastkowej regulacji hipoteki po hipotecznym n 500, a termin tej regulacji wyznaczony został na dzień 4 bieżącego miesiąca, przeto wszyscy stawający niniejszym stwierdzają iż wymieniona łąka stanowi własność ich i ogółu rolników chrześcijan właścicieli nieruchomości gruntowych miasta Hrubieszowa trudniących się rolnictwem i łąka ta jest użytkowana przez nich w postaci pastwiska dla bydła i koni a otrzymana została za plac pod rzeźną i wnoszą spór przeciwko przepisaniu tytułu własności do tej łąki na rzecz gminy miasta Hrubieszowa lub kogo bądź innego w protokole regulacji hipoteki, oraz domagają się skierowania sprawy jako sporu istotnego na drogę cywilnego postępowania sądowego. Na ten wniosek ten zakończony, odczytany, przez stawających przyjęty i następnie podpisany został.*

Zabiegi o uwłaszczenie się na gruncie staszicowskim przebiegały spokojnie. Magistrat poniósł koszty swego adwokata, a Związek Miesz-

46 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 366 (hipoteka nr 500), s. 10.

czan swego. Sąd Grodzki w Hrubieszowie zabezpieczył dowody w sprawie, które posłużyły do oddalenia wniosku (wezvani wiekowi świadkowie nie byli zorientowani w materii praw stron procesu):

Akta sprawy nr.Z.724/1931 r. Protokół⁴⁷. W dniu 19 IX 1931 r. Sąd Grodzki w Hrubieszowie na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę Związku Mieszczan w Hrubieszowie p-ko Gminie m. Hrubieszowie o zabezpieczenie dowodu. Na sprawę stawili się wszyscy. Z ramienia pozwanego Magistratu staje adw. Muszak, składa odpisy pełnomocnictw i okazuje oryginały. Świadkowie wydaleny. Sędzia zreferował sprawę. Adw. Muszak z uwagi na to, że z żądaniem występuje Związek Mieszczan jako jednostka prawna, który nie przedstawia statutu w należyty sposób zatwierdzonego, zarzuca petentom brak legitymacji czynnej /art. 576 U.P.C./ i wnosi na umorzenie sprawy. Adw. Kulik uważa, że taki zarzut w postępowaniu o zabezpieczenie dowodów nie może mieć miejsca. Sąd na zasadzie art. 829 U.P.C. postanowił wniosek adw. Muszaka odrzucić. Adw. Muszak wnosi o oddalenie żądania zabezpieczenia dowodów, wobec niewskazania zasad, na jakich petent opiera swe żądanie. Adw. Kulik oponuje i wyjaśnia iż w podaniu wyraźnie wskazał, że świadkowie są w podeszłym wieku zachodzi niebezpieczeństwo ich śmierci. Sąd Grodzki uznając wniosek za bezpodstawny, bowiem petent wskazał zasady na których domagał się zabezpieczenia dowodu, postanowił zabezpieczenie dowodów dopuścić. Adw. Muszak wnosi o dokonanie wizji lokalnej, spornych wygonów i dopuszczenie dowodów ze świadków ze strony pozwanego Magistratu, w osobach Michała Michałowskiego i Józefa Romanowicza obu z Hrubieszowa, na okoliczność, że Związek Mieszczan nigdy nie był w posiadaniu spornych wygonów, tylko Magistrat i Kasa Miejska. Nadmienienia iż powołani przez Magistrat świadkowie są również w wieku podeszłym. Adw. Kulik sprzeciwia się powyższym wnioskom z następujących zasad: co do wizji – dlatego że sporne tereny są wezwanym świadkom znane, a co do świadków ze strony przeciwnej że tutaj jest prowadzone postępowanie nie procesowe, lecz o zabezpieczenie dowodów, jeżeli natomiast strona przeciwna chce zabezpieczyć swoje dowody, winna uczynić to w trybie art. 825 U.P.C. drogą oddzielnego żądania. Sąd Grodzki postanowił dwa ostatnie wnioski rozpoznać po zbadaniu świadków na dziś wezwanych. Świadkowie zaprzysiężeniu po upomnieniu zeznali:

- 1) *Michał Marczuk lat 68 rolnik ze Świerszczowa, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: Tereny ogólne w Hrubieszowie znam dobrze, bowiem od Hrubieszowa mieszkam o półtora kilometra i jak tylko pamiętam terenami tymi opiekowali się mieszczanie – rolnicy. Na terenach tych od czasu do czasu paśli krowy i żydzi. Żadnego Związku Mieszczan nie znam. Niepiśmienny.*

47 APZ, Hip. m. Hrub., poz. 359 (hipoteka nr 493), s. 12-17.

- 2) *Jan Omelczuk lat 70, rolnik w Świerszczowie, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: tereny ogólne Hrubieszowa znam i stwierdzam, że zawsze korzystali z nich mieszczanie rolnicy. Związku Mieszczan nie znam i nie słyszałem o takim. Jeżeli od nas ze Świerszczowa kto wypędził swój inwentarz na teren ogólny Hrubieszowa to mieszczanie rolnicy zajmowali ten inwentarz i im płaciliśmy odszkodowanie [, w] każdym razie musieli prosić o darowanie. Ja odszkodowania nie płacił[em]. Niepiśmienny.*
- 3) *Grzegorz Pawluk lat 73 rolnik ze Świerszczowa, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: wygony Hrubieszowskie zna[m] i stwierdzam, że na tych wygonach zawsze paśli bydło tylko mieszczanie rolnicy a jeżeli poza nimi kto pasł bydło to mu je zajmowano i wypuszczano dopiero po zapłaceniu odszkodowania. Kiedy były budowane koszary wojskowe co miało miejsce w 1904 r. to przez część wygonu przeprowadzono drogę i o to zwracano się do mieszczan ro [?] Ogółu mieszczan Hrubieszowa, lecz ja przy udzielaniu zezwolenia nie byłem. Magistrat nigdy wygonami nie zajmował się. Związkowi mieszczan nie znam.*
- 4) *Michał Łuczuk rolnik lat 39 rolnik w Świerszczowie, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: dobrze znam tylko wygon miejski pod koszarami i stwierdzam, że stale tam pasło się bydło mieszczan rolników i niektórych – a właściwie tylko dwóch żydów. Związek mieszczan jako taki krów nie miał i ich nie pasł. Podpisał.*
- 5) *Aleksander Romaniuk lat 72 rolnik w Gródku, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: Wygon Hrubieszowski Podgórze znam dobrze, bowiem przez niego prowadzi droga do naszej wsi. Około 25 lat temu nasza wieś, w tej liczbie i [ja] wynajmowaliśmy pastwisko na tym wygonie i umawialiśmy się z ławnikiem Sądu Sagadyniukiem i sołtysem i na ich ręce płaciliśmy wynagrodzenie. Umowy zawierane były z wymienionymi na piśmie, w obecności kilku mieszczan rolników. Kontrakt był dawany dla zaświadczenia do Magistratu. Na wygonie tym zawsze i obecnie ćwiczony jest wojsko i stoi na nim [za?] rzeźnią Mieszczan. Niepiśmienny.*
- 6) *Bazyli Matwiejczuk lat 55 rolnik w Gródku, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: w 1898 czy 1899 roku nasza wieś wynajęła pastwisko dla bydła na wygonie Podgórze, umowę zawaraliśmy z mieszczanami rolnikami, którym zapłaciliśmy 200 rubli na ręce niejakiego Klimowicza, ławnika Sahadyniuka i Onufrego Kraszkiewicza. Po spisaniu kontaktu udaliśmy się wszyscy tj. nasza wieś i mieszczanie rolnicy do Magistratu i umowę zaświadczyliśmy, tak jak u nas zaświadcza gmina. Magistrat po zaświadczeniu umowy nie interesował się sprawą. Ławnik Sahadyniuk i Bojarczuk byli pełnomocnikami mieszczan rolników i oni oraz kilku innych mieszczan podpisali z nami*

- umowę. Na wygonie tym jeszcze na parę lat przed wybudowaniem koszar ćwiczyło się wojsko. Słyszałem, że mieszczanie rolnicy za zezwolenie Magistratowi wybudowania na wygonie Podgórze rzeźni, otrzymali od Magistratu około 10-12 morgów łąki tzw. „Kasztelańszczyzna”. Podpisał.
- 7) Michał Michalczuk lat 62 rolnik w Gródku, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: znam wygon Podgórze i stwierdzam, że zawsze paśło się tam było mieszczan hrubieszowskich rolników. O Związku Mieszczan nic mi nie wiadomo. Podpisał.
 - 8) Karol Gołębiowski lat 72 rolnik w Dziekanowie, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: ja znam tylko dwa wygony ogólne jeden przy trakcie Obrowiec, drugi przy granicy wołajowickiej i jak tylko pamiętam na tych wygonach paśli było mieszkańcy przedmieścia Sławęcina. Związku Mieszczan nie znam. Niepiśmienny.
 - 9) Antoni Kaczoruk lat 64 rolnik w Kaźmirówce, obcy bez przeszkód prawnych, zeznał: znam tylko jeden wygon ogólny przy granicy obrowieckiej i stwierdzam, że zawsze tam paśli i pasą było tylko mieszkańcy przedmieścia Sławęcina. Ja mając już lat 14 już pastem było Sławęciniaków. Związek Mieszczan Hrubieszowa jako taki swoich krów tam nie paś nigdy. Niepiśmienny.
 - 10) Prokop Woźniak lat 74 rolnik w Łotoszynie, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: trzydzieści parę lat temu mieszkałem w Gródku i wówczas nasza wieś wynajęła pastwisko na błoniu Podgórze, od mieszczan rolników ulicy Podgórze. Kontrakt był zawierany z pełnomocnikami tych mieszczan-rolników Klimowiczem, Lebedowiczem, Kraszkiewiczem, Sagadyniukiem i paru innymi. Pieniądze w kwocie 150 czy też 200 rubli były zapłacone do rąk Lebedowicza. Podpisy na kontrakcie zaświadczone przez miejscowy Magistrat. Wtedy jak Gródek na Podgórzu wynajmował pastwisko, cegielni tam nie było, a obecnie jest. Oprócz cegielni na błoniu Podgórze stoi rzeźnia miejska, za prawo pobudowania której w tym miejscu, Magistrat dał mieszczanom rolnikom łąkę „Kasztelańszczyznę” obszaru około 12 morgów. Podpisał. Św. Prokop Woźniak badany dodatkowo zeznał: Łąka Kasztelańszczyzna jest położona przy Huczwie niedaleko ujścia do Bugu i graniczy z północy z łąkami wsi Teptiuków, z południa z polami ornymi i łąkami mieszczan Podgórze, ze wschodu też z polami ornymi i łąkami mieszczan Podgórze, z zachodu ze spornym wygonem. O żadnym Związku Mieszczan Hrubieszowa nie słyszałem. Podpisał.
 - 11) Antoni Grełuk lat 65 rolnik w Mienianach, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: błonie Podgórze znam, bowiem 43 lata temu ze swym ojcem pasłem tam było mieszczan rolników Podgórze w przeciągu 5 lat. Na błoniu tym

paśło się i kilka sztuk i żydowskich krów, lecz za zezwoleniem mieszczan rolników Podgórze i za zapłatę podwójnej stawki w stosunku do tych mieszczan, na rzecz pastucha. Podgórze[m] opiekowali się pełnomocnicy ogółu mieszczan rolników Pod[górze]. Związek mieszczan jako taki, swoich krów na tym błoniu nie paś. Niepiśmienny.

- 12) *Jan Malusa lat 46 rolnik w Obrowcu, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: znam tylko jeden wygon przy granicy Borowieckiej i stwierdzam, że na wygonie tym jak tylko zapamiętałem, paśli i pasą bydło mieszkańcy przedmieścia Sławęcina, a poza nimi nikt z tego wygonu nie korzystał i nie korzysta. Wygon o którym mówię jest położony przy granicy Borowieckiej pomiędzy szosą do Nieleduwi i Sławęcinem. O Związku Mieszczan nic nie wiem. Dodaję że na tym błoniu paśli bydło i nie-rolnicy ze Sławęcina, lecz za zezwoleniem rolników sławęcińskich. Podpisał.*
- 13) *Apolońja Tydryn lat 65 gospodyni w kol. Przychodziec, obca, bez przeszkód prawnych, zeznała: znam dobrze wygon ogólny położony po obu stronach szosy chełmskiej i stwierdzam, że jak tylko zapamiętałam to na tym wygonie paśli i pasą bydło tylko mieszczanie rolnicy z przedmieścia Sławęcina. Magistrat Hrubieszowski nigdy z wygonu tego nie korzystał i nim się nie zajmował. Związek Mieszczan taki swoich krów nie ma. Niepiśmienna.*
- 14) *Grzegorz Doroszczuk lat 66 wyrobnik zam. na Podgórzu w Hrubieszowie, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: wszystkie wygony ogólne znam, bowiem przeszło 30 lat temu pasłem na nich bydło przez 9 lat. Na pastwiskach po Sławęcinem paśli bydło tylko mieszkańcy Sławęcina – chrześcijanie, a na błoniu Podgórze paśli i żydzi za podwójną opłatą w stosunku do mieszczan rolników, na rzecz pastucha i taki stan trwa dotąd. Przez cały czas pasienia przeze mnie bydła na błoniach hrubieszowskich miejscowy Magistrat nigdy się nic niemi nie interesował. O Związku Mieszczan nic nie wiem. Niepiśmienny.*
- 15) *Łukasz Klimowicz lat 76 rolnik na Pobereżanach, bez przeszkód prawnych, zeznał: około 40 lat temu gospodarze ulicy Podgórze prowadzili proces sądowy z gospodarzami przedmieścia Pobereżany o prawo pasania bydła na błoniach Podgórze. Proces został rozstrzygnięty na korzyść mieszkańców przedmieścia Pobereżany, lecz mimo to mieszkańcy Podgórze nie puścili ich na to pastwisko i dotąd rolnicy z Pobereżan go nie używają. Proces o którym mówię był finansowany przez Kasę Gromadzką bez jakiegokolwiek udziału ze strony Kasy Miejskiej względnie Hrubieszowskiego Magistratu. Podpisał.*
- 16) *Leon Wiśniewski lat 76 rolnik na Pobereżanach, obcy, bez przeszkód prawnych, zeznał: około 40 lat temu rolnicy mieszczanie ulicy Podgórze przeprowadzili proces z mieszkańcami przedmieścia Pobereżany, o prawo pasania*

bydła na błoniach Podgórze. Proces sądowy został rozstrzygnięty na korzyść mieszkańców Pobereżan, jednak mimo to mieszkańcy ulicy Podgórze nie wpuścili ich na pastwisko i dotąd Pobereżany z niego nie korzystają. Magistrat do procesu nie należał. Niepiśmienny.

Pełnomocnik pozwanej gminy zrzeka się wniosku dotyczącego wizji. Podpisał.

Sąd Grodzki zważywszy, że postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest postępowaniem specjalnym, prowadzonym w trybie przyspieszonym i tylko w wypadkach kiedy zachodzi obawa, że przesłuchanie świadków, oględziny miejsca albo ekspertyza mogą być w przyszłości niewykonalne albo bardzo utrudnione, dlatego też przeciw dowody w tych przypadkach miejsca mieć nie mogą, tem bardziej, że strona przeciwna ma możliwość w osobnym podaniu domagać się zabezpieczenia swoich dowodów, nie tamując rozpoczętego postępowania, postanowił, wniosek Adw. Muszaka o dopuszczenie dowodu z świadków Michała Mich[al]skiego i Józefa Romanowicza odrzucić.

Spór o przejęcie prawa własności miejskich wygonów, toczony przez Magistrat, przynosi nieznane szczegóły tych zabiegów:

Wniosek n 3⁴⁸. Protokół pierwiastkowej regulacji hipoteki. Działo się dnia 4 XII 1931 r. W dniu dzisiejszym jako w terminie do pierwiastkowej regulacji hipoteki dla wygonu czyli pastwiska w obrębie miasta Hrubieszowa pod nazwą „Łozy”, przestrzeni około 6 ha 4571 mtr. kw., na żądanie kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta Hrubieszowa, wywołanej przez obwieszczenia na drzwiach kancelarii hipotecznej i Dodatku do dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 29 VIII r.b. na n 69, załączone do zbioru dokumentów nieruchomości w mieście Hrubieszowie, pod hipotecznym n 494, na str. 9 i 10 przedemną pisarzem hipotecznym powiatu, spisującym protokół regulacyjny, w kancelarii hipotecznej w mieście Hrubieszowie, przy ulicy Kilińskiego, stawił się Tadeusz Majewski kierownik Tymczasowego Zarządu Miasta Hrubieszowa, zamieszkały i zamieszkanie prawne obierający w temże mieście i załączony do zbioru dokumentów niniejszej książki hipotecznej dla nieruchomości w mieście Hrubieszowie, pod hipotecznym n 501 na str. 7, odpis z protokołu opisanego z dnia 2/14 XI 1864 roku, wydany z Archiwum Państwowego w Lublinie dnia 9 V b. za L.302/31, oraz odwołując się na załączone do tegoż zbioru dokumentów, na str. 2, zaświadczenie Starosty Powiatowego w Hrubieszowie z dnia 4 lipca roku bieżącego za L.380/31, oświadczył, iż jak stwierdzają te dokumenty, gmina miasta Hrubieszowa jest właścicielem wymienionego wyżej wygonu czyli pastwiska, przeto niniejszym domaga się przepisania hipotecznie tytułu własności do tego

48 Ibidem, s. 11-13.

wygonu na rzecz tej gminy, nadmienając, iż zgłoszony w niniejszej książce hipotecznej, z wniosku z dnia 2 bieżącego miesiąca za n 2, przez grupę 28 osób, mieszkańców różnych dzielnic miasta, spór przeciwko przepisaniu hipotecznie na rzecz gminy miasta Hrubieszowa tytułu własności do powyższej nieruchomości i równocześnie do innych nieruchomości w obrębie miasta Hrubieszowa regulujących się pod hipotecznymi n 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500 i 465, należy traktować jako nieuzasadnione uzurpowanie praw przez część mieszkańców miasta. Gdy następnie stawający zapewnił, że regulująca się nieruchomość nie jest obciążona długami, ścieśnieniami, ciężarami wieczystymi ani służebnościami i gdy w dniu dzisiejszym nikt więcej z prawami do tej nieruchomości nie zgłosił się, przystąpiono do ułożenia projektu treści do wykazu hipotecznego.

Ostatecznie Wydział Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Hrubieszowie decyzją z 6 lutego 1932 r. odmówił Magistratowi zatwierdzenia wszystkich pierwiastkowych regulacji hipotek, a rozpatrujący odwołanie Sąd Okręgowy w Zamościu dnia 9/16 marca 1933 r. utrzymał ją w mocy.

Ożywiona dyskusja historyków i ekonomistów nad przyszłością Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości poskutkowała pogodzeniem się ze zmianami w tekście jego statutu, wprowadzonymi przez zaborcę w 1887 r. Z racji oficjalnej akceptacji tej idei Staszica przez cara Rosji (i króla Polski) Aleksandra I Romanowa⁴⁹ statut Towarzystwa charakteryzowany był jako *najwyżej sankcjonowany* (posiadał rangę imperialnego aktu prawnego – ukazu). Nazwanie statutu przez Staszica *Ustawą* mogło wynikać z naśladowania tego typu aktów agrarnych w I Rzeczypospolitej⁵⁰. Ponieważ carat dokonał modyfikacji oficjalnym aktem prawnym, postanowiono wypracować w nowym demokratycznym ustroju odrodzonej Polski nowy statut. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, któremu podporządkowano Towarzystwo, już na samym początku swej działalności wprowadziło nad nim tymczasowy zarząd państwowy⁵¹. Po negocjacjach⁵² zatwierdziło ono

49 Statut zatwierdził w 1822 r. car, który osobistym liścikiem pogratulował ks. Staszicowi tej szczodropliwości.

50 *Pawła Ksawerego Brzostowskiego ustawy dla majątności Pawłowa, czyli Merecza pod Wilnem*, [w:] *Próby reform włościańskich...*, s. 245.

51 Powtórnie zarząd państwowy został wprowadzony po zakończeniu działań zbrojnych wojny 1920 r., 20 sierpnia 1921 r., by już 1 października przedłużyć go na dwa lata. 25 lutego 1924 r. przedłużono go do 1 stycznia 1925 r. i ponownie 31 grudnia 1921 r. aż do odwołania.

52 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych 1919-1939. Departament urzędzeń rolnych, Wydział Majątków Państwowych, sygn. 5612, *Fundacje. Sprawy poszczególne*, 1919-1920, s. 39-42.

(po zmianie nazwy było to Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych) kandydaturę Gustawa Grotthusa⁵³ na zarządcę państwowego⁵⁴ Towarzystwa na okres przejściowy. Jego zadaniem było odbudowanie organizacji ze zniszczeń wojennych i opracowanie nowego statutu. Wprawdzie Rada Gospodarcza Towarzystwa uchwałą z 1 lipca 1922 r. uznała go za prezesa dziedzicznego (w rozumieniu tej funkcji z pierwszej wersji statutu), jednak MRiDP 20 lipca 1923 r. uchyliło tę decyzję.

Permanenty kryzys finansowy prześladowający TRH w okresie dwudziestolecia międzywojennego skłaniał jego zarządców państwowych⁵⁵ do poszukiwania dróg wyjścia z kryzysu. W tym tak trudnym okresie udało się dokonać heroicznego wyczynu w postaci komasacji wsi towarzyskich⁵⁶ (jej podjęcia obawiał się nawet sam założyciel). Wymagało to dużego wysiłku organizacyjnego i prawnego, bo wsie poutykane były gruntami wspólnymi, należącymi, nawet po rosyjskim uwłaszczeniu z 1864 r., do TRH, a to wymuszało pilnowanie ich dokładnej ewidencji i wielkości. Najaktywniejszym z zarządców był ostatni z nich, inż. Sta-

53 Drugi syn ostatniego dziedzicznego prezesa, usuniętego przez Rosjan w 1885 r., który wobec niemożności (?) kandydowania do tej funkcji starszego brata zdecydował się pokierować Towarzystwem.

54 Funkcję tę prawnie powinien sprawować od 1922 r. do 1 stycznia 1926 r.

55 Okres przejściowy trwał faktycznie przez cały czas istnienia II Rzeczypospolitej, a tymczasowych zarządców państwowych wyznaczał minister rolnictwa.

56 APL, TRH, sygn.: – 1313, *Zmiana ustroju rolnego, parcelacja, komasacja, rewindykacja gruntów i rep. hip – ogólna, 1931-1938;*

– 1314 – *Zmiana ustroju rolnego...*, – komasacja Bohorodycy, 1936-1942;

– 1315 – *Zmiana ustroju rolnego...*, – komasacja – Szpikołosy, 1930-1932;

– 1316 – *Zmiana ustroju rolnego...*, – rewindykacja gruntów, 1931-1937;

– 1317 – *Zmiana ustroju rolnego...*, [dokumenty w sprawie parcelacji części Drohiczan (Kol. Staszic)], 1906-1930;

– 1318 – *Zmiana ustroju rolnego...*, – parcelacja Drohiczan, 1927-1941;

– 1319 – *Zmiana ustroju rolnego...* – parcelacja Drohiczan, 1927-1943;

– 1320 – *Zmiana ustroju rolnego...* – parcelacja Drohiczan, 1938-1942;

– 1321 – *W sprawie parcelacji Drohiczan [rozliczenia należności za zakupioną ziemię], 1940-1941;*

– 1322 – *W sprawie scalenia gruntów wsi Czerniczyna i Dziekanowa, 1924-1925;*

– 1323 – *W sprawie komasacji gruntów wsi Dziekanów, Szpikołosy i Czerniczyna, 1926-1931;*

– 1324 – *Zmiana ustroju rolnego... komasacja Dziekanowa, 1931-1938;*

– 1325 – *Zmiana ustroju rolnego – komasacja Czerniczyna i Pobereżan, 1931-1938;*

– 1326 – *Zmiana ustroju rolnego... – spółka wodna w Jarosławcu, 1931-1942;*

– 1327 – *Zmiana ustroju rolnego... – zamiana ze wsią Teratyn, 1930-1936;*

– 1328 – *Zmiana ustroju rolnego... komasacja Jarosławca, Busieńca i Putnowic Górnych, 1931-1933;*

– 1330 – *Zmiana ustroju rolnego... zamiana łąk, 1933-1938;*

– 1331 – *II Parcelacja Drohiczan, 1936-1939.*

niśław Czekanowski⁵⁷. Strzegąc praw Towarzystwa w czasie prac scaleniovych przedmieścia Sławęcín w 1935 r., zasygnalizował starostwu prawa TRH do przeznaczonych do wspólnego i bezpłatnego użytkowania pastwisk i wygonów miejskich. Gdy niebawem prawnicy MRiDP zajęli stanowisko, że charakter darowizny ks. Staszica dla hrubieszowskiej społeczności⁵⁸ (akceptowany przez jeden z pierwszych dekretów⁵⁹ naczelnika państwa polskiego Józefa Piłsudskiego) nie pozwala na żadną modyfikację jego woli (potwierdzonej także w testamencie), wstrzymał prace nad nowym statutem⁶⁰ i poświęcił się pilnowaniu praw własności, co zasygnalizował Radzie Gospodarczej 19 lutego 1938 r.: *Ze spraw które projektuje prezes poruszyć to pastwiska w Hrub. („wygony”)*⁶¹. Nie można potwierdzić, że wspierał go w tym działaniu jego zastępca, a ówczesny burmistrz Hrubieszowa Stanisław Lecewicz, gdyż użyte przez Czekanowskiego nazewnictwo znacząco odbiega od zawartego w księgach wieczystych.

Tytuł sygnatury⁶² o rewindykacji wygonów (opis teczki założonej w TRH do gromadzenia korespondencji w tej sprawie) nie dawał jeszcze przesłanek do wyciągania wniosków co do pochodzenia pastwisk i wygonów hrubieszowskich⁶³. Zachowało się w niej jedynie 30 stron dokumentacji, co tylko w niewielkim stopniu pozwala odtworzyć zabiegi Towarzystwa. Pierwsza korespondencja starosty hrubieszowskiego, będąca reakcją na wystąpienie TRH, pochodzi z 20 czerwca 1936 r.: *W związku z pismem T-wa z dnia 6 V 1935 r. Nr. 2377, Starostwo wyjaśnia, że wygon*

57 APL, TRH, sygn. 1252; S. Czekanowski, *Moje wspomnienia z lat 1933-1945, 1944-1945*; także Biblioteka Zakładu Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 13258/II – Stanisław Czekanowski, *Roczniki długiego żywota mego*, t. 5, *Jako egzekutor Hrubieszowskiego Testamentu Stanisława Staszica, 1933-1944* [1951].

58 Taką formę prawną dla decyzji ks. Staszica zaproponował mu w swej opinii z 1811 r. prof. Jan Wincenty Bandtkie. Zob. J. Panasiewicz, *Uwagi Bandtkiego do statutu TRH ks. Staszica, „Zeszyty Staszicowskie”* nr 11, Piła 2018, s. 189-198, s. 195.

59 Dekret *O fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów* z 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw, poz. 215/1919).

60 Komentarz inż. S. Czekanowskiego w jego pamiętniku: *w połowie lipca 1936 r. wezwany zostałem do Ministerstwa. Omówiłem sprawę statutu z ówczesnym Dyrektorem Departamentu Januszem Rudnickim i w kilkanaście dni potem wezwany zostałem do Ministerstwa. P. Poniatowski oświadczył mi, iż z projektem moim zgodzić się nie może, że sprawa nie jest jeszcze należyście przygotowana do powzięcia tak poważnej decyzji.*

61 APL, TRH, sygn. 1221, *Protokół Rady Gospodarczej, 1937-1940*, s. 65-74, 66.

62 APL, TRH, sygn. 1329, jednak pierwszy dokument pochodzi z 1935 r.

63 Dopiero zestawienie zabiegów TRH z zapisami w księgach hipotecznych pozwoliło poznać nieznaną wcześniej fakt (nieopisany w żadnym ze statutów) bardzo hojnej (ponad 200-morgowej) darowizny gruntowej Staszica na pastwiska także dla mieszczan hrubieszowskich.

położony koło drogi z Dziekanowa do b. unickiej cerkwi o którym mowa w powyższym piśmie nie jest objęty obszarem scalenia przedmieścia Sławęcín, przeto Starostwo prosi o zakomunikowanie, czy T-wo pretenduje do wygonów położonych w obrębie gruntów przedmieścia Sławęcín. Jeżeli tak to na jakim tytule opiera swe pretensje.

Zachowana korespondencja Czekanowskiego do kancelarii adwokackiej Piotra Zubowicza w Zamościu, z 26 czerwca 1935 r., zawiera tylko jedno zestawienie wygonów i pastwisk, do których TRH rościł sobie prawo⁶⁴:

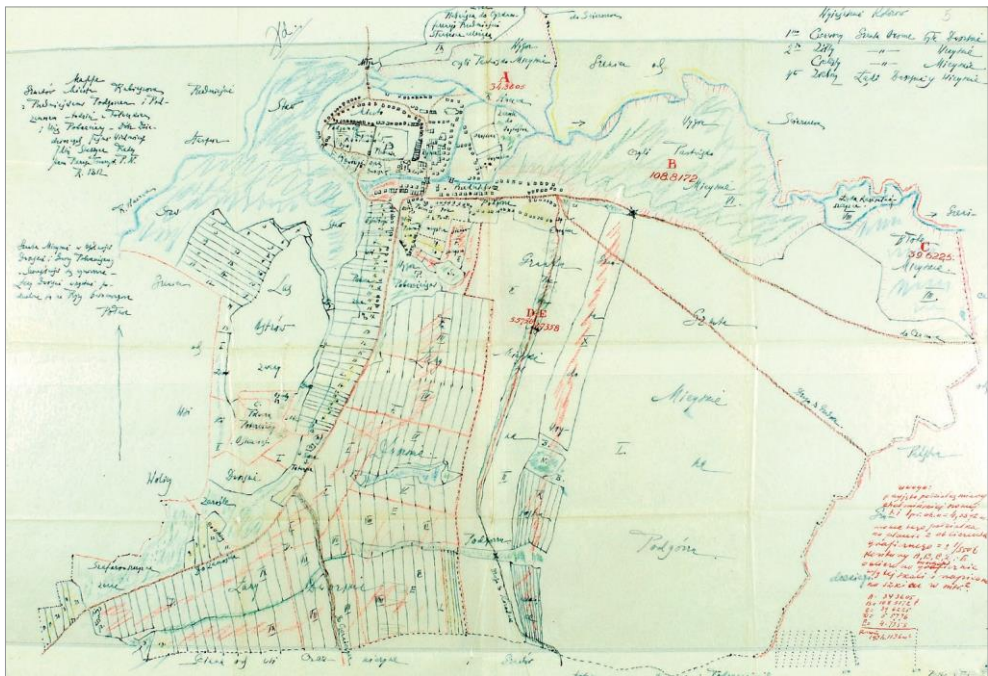
Lp. [poz. spisu] nazwa potoczna powierzchnia położenie

- 1 [poz. 364] – *Za Koszarami, 20 m. przy starej drodze Dziekanowskiej, prawdopodobnie „do greckokatolickiej cerkwi”;*
- 2 [poz. 359] – *30 m. wzdłuż szosy z Dziekanowa do Hrubieszowa, gdzie cegielnia Krauzego⁶⁵;*
- 3 [poz. 260] – *Stawisko 60 m. na północ miasta od Huczwy do łąk mieszczan;*
- 4 [poz. 361] – *Podgórski 150 m. wzdłuż szosy Hrubieszów – Włodzimierz;*
- 5 [poz. 335] – *Długi 8 m. po obu stronach drogi do Łotoszyn, za cmentarzem;*
- 6 [poz. 362 i 365] – *Brzezina 150 m. Wygon Sławęciński;*
- 7 [poz. 366] – *Lisi hory 30 m. na północ od Brzeziny.*

Zawierucha wojenna przerwała te działania, a zmiana ustrojowa przekreśliła sens ich dalszego prowadzenia. Hipoteki są przebogatym źródłem do badań praw własności i onomastyki terenów w Hrubieszowie, do dokumentowania związków ekonomicznych mieszkańców miasta z Towarzystwem Rolniczym i opracowania pełnej mapy własności ks. Staszica na gruntach miasta Hrubieszowa.

⁶⁴ APL, TRH, sygn. 1329, *op. cit.*, s. 29.

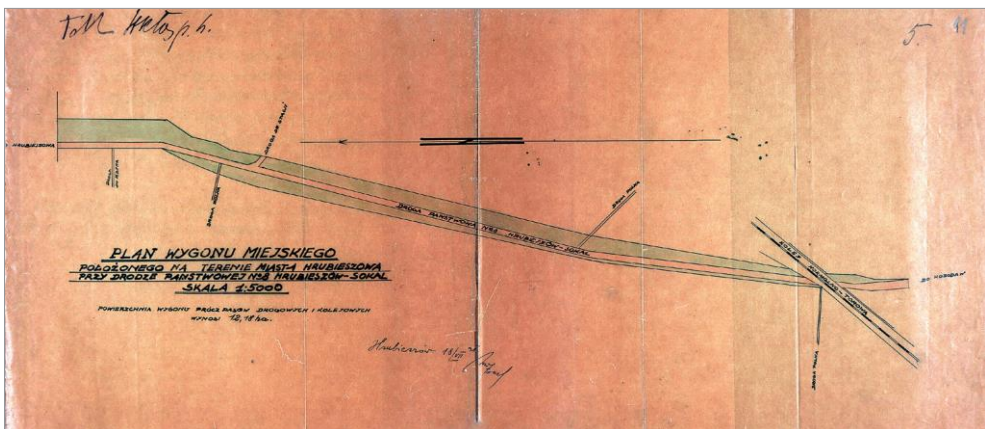
⁶⁵ Obecnie pozostał tylko komin z tej cegielni (nazwanej nieco później *Feliks*).



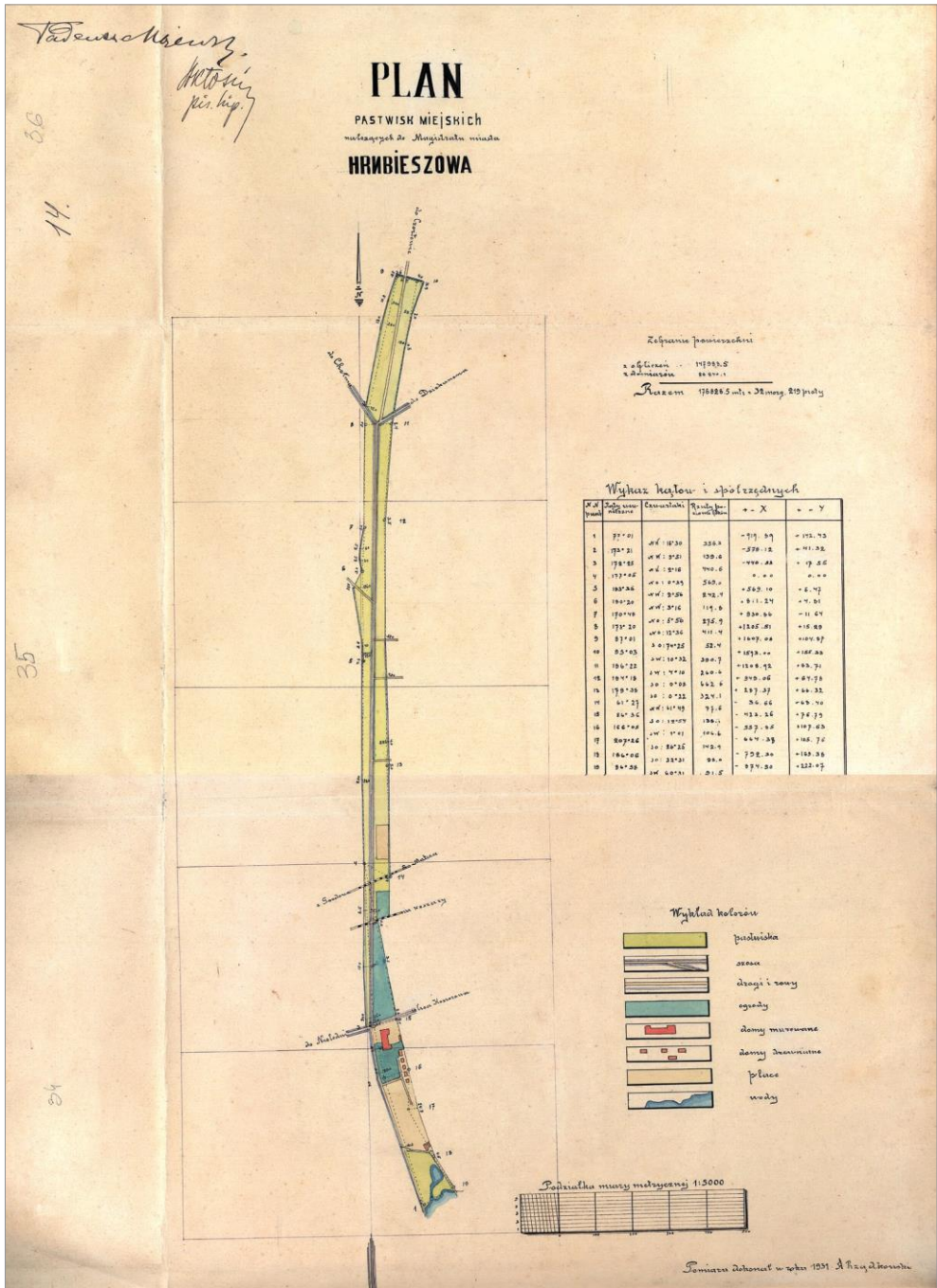
Rycina 1. Szkic planu miasta Hrubieszowa wykonany dla ks. Stanisława Staszica w 1812 r. Wygon czyli pastwisko miejskie – u góry oznaczone A 34.3605; Wygon czyli pastwisko miejskie VI – oznaczone B 108.8172 niżej na lewo; Błota miejskie VIII – na lewo; Zarośle – poniżej lasu Ostrów i folwarku; Wygon T Pobereżański – wyżej na prawo a poniżej miasta; droga od cmentarza do Kozodaw po terenie gruntów miejskich II na Podgórzu oznaczone D 5.5756/E 4-7358; łąka Kasztelańszczyzna – położona na kolejnej śródrzecznej wyspie Huczwy. Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica (1778-1945) (dalej APL, TRH), sygn. 1541, *Pojedyncze plany i szkice gruntów w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim lub jego członków*, w. XIX-XX, s. 5.



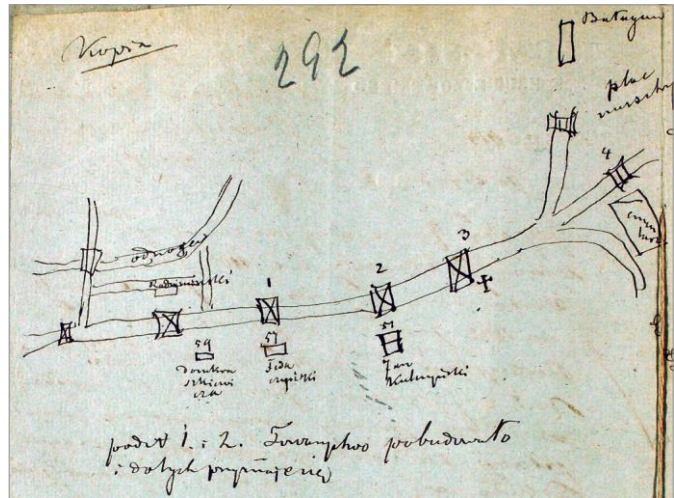
Rycina 2. Szkic planu przedmieścia Sławęcina z 1812 r. w obróconej orientacji (północ po prawej stronie). *Błota miejskie* – w lewym górnym rogu; niżej – *Gaj Sławęciniński*; *Wygony* – w środku zabudowy Sławęcina; drugi wygon (od mostów pod miastem do rozwidlenia drogi do Dziekanowa) – opisany *Wygony wiejski* i oznaczony B/182589; trzeci wygon – opisany *droga do Diakanowa*. APL, TRH, sygn. 1541, s. 3.



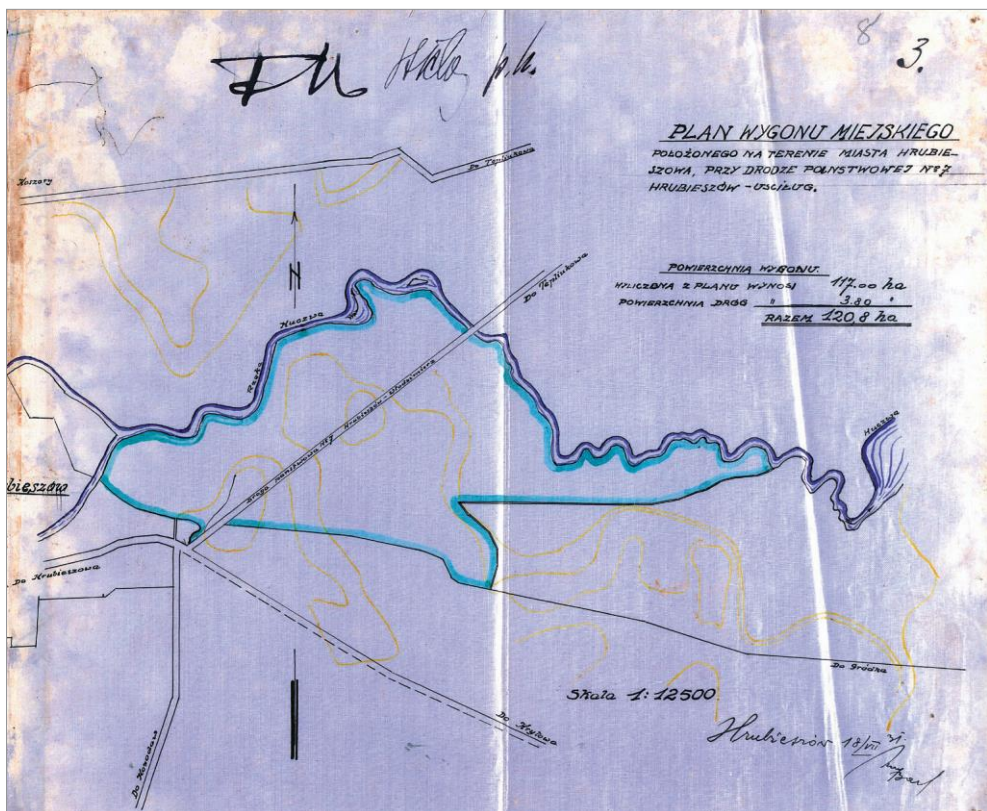
Rycina 3. Wygon Po obu stronach drogi do Sokala (Kozodaw) za cmentarzem. APZ, Hip. m. Hrub, poz. 335 (hipoteka nr 465), s. 11.



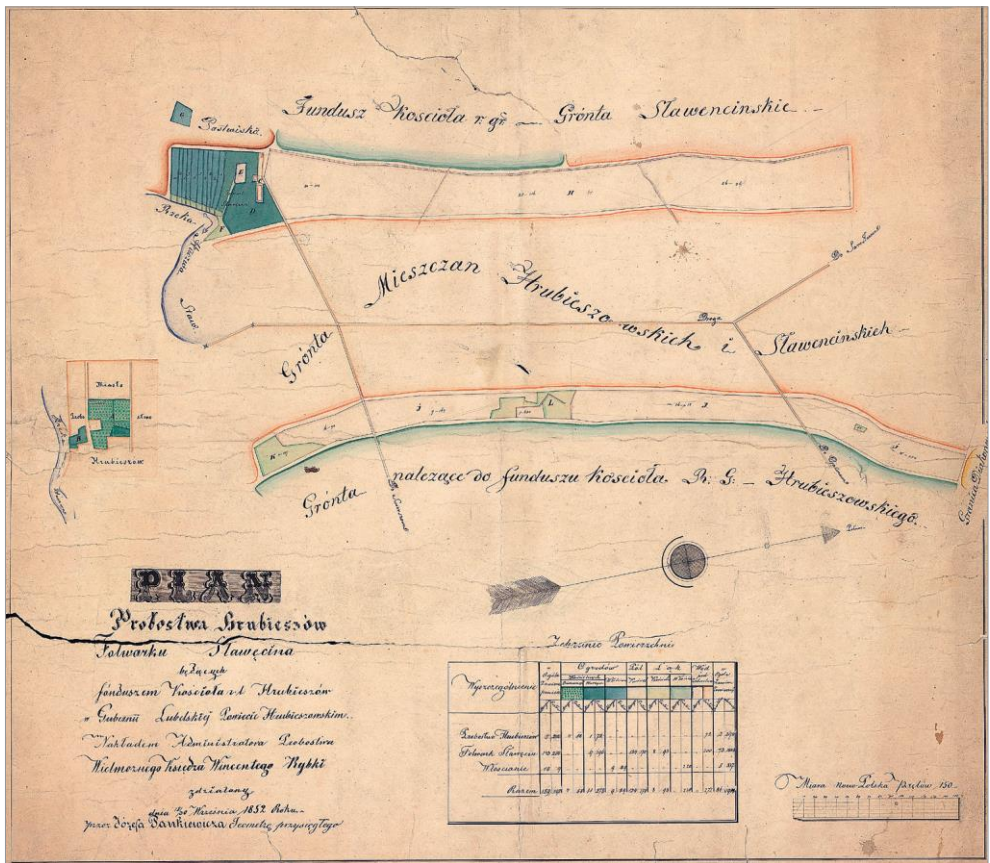
Rycina 4. Wygon. APZ, Hip. m. Hrub., poz. 359 (hipoteka nr 493), s. 36.



Rycina 5. Plac musztry zlokalizowany na wygonie miejskim, na którym w XX w. wybudowano zakład przetwórstwa lnu Hakon (zapis w prawym górnym rogu). APZ, TRH, sygn. 310, *Mostów budowa w Towarzystwie*, 1842-1873, s. 292, skan PL-35-639-0-310-292-0.



Rycina 6. Pastwisko na dole i górach. APZ, Hip. m. Hrub., poz. 361 (hipoteka nr 495), s. 8.



Rycina 7. Folwark probostwa hrubeiszowskiego na Sławęcynie z zaznaczonym państwiskiem. Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół: Zbiór kartograficzny Zarząd Dóbr Państwowych Guberni Lubelskiej, sygn. 109, Plan Probostwa Hrubeiszów, Folwarku Sławęcynie..., J. Pankiewicz, rkp., wbw., 76 x 66,5 (1:5000).

APZ Hip. m. Hrub., poz.: 335; 359; 360; 361; 362; 363; 364; 365; 366; 367:

Poz.	Nr rep. i hip.	Miejscowość i ulica	Nr domu	Właściciel/e	Daty: od - do	Opis
1	2	3	4	5	6	8
335	Hip. 465/ rep. 414	Wygony Hrubieszów		Sąd nie zatwierdził	1927-1933	Szosa do dworca kolejowego
359	Hip. 493/ rep. 442	wygony Stawęcina	17,6826 ha	Sąd nie zatwierdził	1931-1932	Po obu stronach drogi od m. do Chelma, do drogi Janki - Dziekanów
360	Hip. 494/ rep. 443	Stawęcina wygony „Stawisko” i „Niżej Stawiska”	67 m. 40 ¼ prętów	Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 9: graniczy z „Rubinowe Pałace”
361	Hip. 495/ rep. 444	wygony Podgórze		Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 7: od O z łąkami mieszk. Hrubieszowa, od W z pastwiskiem miejskim „Łozą” zwanym, od N z Huczwą
362	Hip. 496/ rep. 445	wygony Stawęcina	16 ha 7961 m ²	Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 7: wygony powstały po zupełnym wykarczowaniu za czasów władz zaborczych lasu dębowego i brzoźowego ok. 30 m., od O z polami b. par. unickiej, od S z ogrodami Stawęcina, od W z łąkami miejskimi Zarzeczca i pastwiskiem Stójło, od N z polami Stawęcina
363	hip.497/ rep.446	łąka Zarzeczce Stawęcina	6 ha 8733 m ²	Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 2: od O łąki m. Stawęcina, od W łąki Obrowca, od S Huczwa, od N pastwisko miejskie „Stójło”
364	hip.498/ rep.447	wygony Stawęcina Rubinowe Pałace		Sąd nie zatwierdził	1931-933	s. 7: ogólna pow. ok. 24 m., za koszarami, graniczący z O z polami Świerzczowa, od S z pastwiskiem „Na Stawisku”, i niżej z łąką Stawisko, z N z polami wsi Dziekanów
365	hip. 499/ rep.448	wygony Stawęcina	55 ha 9871 m ²	Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 15: w centrum Stawęcina, o nie chciał upomnieć się dla TRH Czekanowski?
366	hip.500/ rep.449	łąka Kasztelańszczyzna	35 morgów	Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 9: od N i O z Huczwą, od W z pastwiskiem miejskim Ostrów; s.18: łąka przy Huczwie niedaleko ujścia d Bugu
367	hip.501/ rep.450	wygony Łozy	11 m. 160 prętów	Sąd nie zatwierdził	1931-1933	s. 7: od O z innym pastwiskiem miejskim „Na Dole i Górach”, na których obecnie stoi rzeźnia, od S z ogrodami mieszk. Podgórze (ob. ul. Piłsudskiego), od W i N z Huczwą „Niżem” zwaną; s.17: pastwisko zwane „Za Księżym Sadem” i w „Łozach”